Cena numeru 20 mk

Nr. 156. Wilno, Czwartek 1 grudnia 1921 r. Rok. I.

# SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: WILNO, JAGIELLOŃSKA 10, m. 3. Telefon 536. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 450. || CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. pol., za tekst. 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.





## O blok Stronnictw Ludowych.

W najbliższych dniach gen. Żeligowski przed swym wyjazdem z Wilna ogłosi Dekret o wyborach do Sejmu. Jak wiadomo, wybory odbyć się mają na tak zw. szerszem terytorjum, to znaczy obejmą poza powiatami właściwej Litwy Środkowej i powiat Lidzki i Brasławski. Zanim rozpoczęte zostanie postępowanie wyborcze i i ogłoszone listy wyborcze, zastanowić się należy nad tem, jakie stronnictwa wezmą udział w wyborach oraz jakie bloki są przewidywane i możliwe.

Jeżeli chodzi o samo Wilno, to tutaj sytuacja zarysowuje się dosyć wyraźnie. W wyborach wezmą udział następujące grupy:

1) *Blok Narodowy*, w skład kt. whodzą: Związek Ludowo-Narodowy (Endecja), Chrześcijańska Demokracja i Bezpartyjni Narodowcy (prez. Bańkowski i inni).

2) *Blok Bezpartyjnych*, około kt. skupią się: Związek Woli Ludności należenia do Polski, część Rad Ludowych z „Gazetą Wileńską" oraz prawdopodobnie Liga Robotnicza, która zdradza tendencje wyzwolenia się od opiekunów ze Związku Ludowo Narodowego.

3) *Demokraci*, popierani przez niektóre stronnictwa ludowe, które same w mieście udziału w wyborach nie wezmą.

4) *Socjaliści* z P. P. S. oraz ewentualni.

5) *Komuniści* pod firmą bezpart. związków klasowych zawodowych lub jakąś inną.

Co się tyczy udziału w wyborach innych narodowości, a zwłaszcza Żydów, sprawa przedstawia się dosyć zagadkowo.

Na wsi w wyborach prawdopodobnie wezmą udział:

1. Związek Ludowo-Narodowy (Endecja), kt. z ogromnym nakładem ludzi i dolarów amerykańskich rozpoczęła już energiczną akcję przedwyborczą.
2. Polskie Stronnictwo Ludowe Z. W.
3. Związek Ludowy Odrodzenie.
4. Rady Ludowe.

Co się tyczy innych narodowości, to sprawa przedstawia się niewyraźnie, wezmie prawdopodobnie udział, stojący na gruncie państwowości polskiej, białoruski związek krajowy.

Nie jest również wykluczonem, że i na wsi komuniści zechcą spróbować szczęścia.

Widzimy więc, iż wezmą udział w wyborach 3 polskie stronnictwa ludowe: Rady Ludowe, Odrodzenie i P. S. L. ziemi Wileńskiej.

Zachodzi więc pytanie, czy nie dałoby się uskutecznić utworzenie bloku ludowego, celem przeprowadzenia jednej wspólnej listy. Ażeby na nie odpowiedzieć, musimy wykazać, jakie, są różnice programowe tych stronnictw.

Pod względem społecznym różnią się one pomiędzy sobą niewiele. Wszystkie 3 są szczerymi zwolennikami sprawy ludowej i położyły na tem polu pewne zasługi.

Pod względem politycznym różnice są znaczniejsze. Podczas gdy Rady Ludowe, nie wykluczając porozumienia z Litwą Kowieńską i ewentualnego federacyjnego rozwiązania, uważają iż, aby to mogło nastąpić, ziemia Wileńska winna stać się integralną częścią Państwa Polskiego. Odrodzenie większy kładzie nacisk na uprzed nie porozumienie się z Litwinami na drodze rozwiązania federacyjnego, w możliwość którego wierzy. P. S. L. ziemi Wileńskiej stoi niejako pośrodku, będąc w zasadzie zwolennikiem ścisłego związku Litwy z Polską, uważa w chwili obecnej to rozwiązanie za nierealne i dąży do natychmiastowego połączenia ziemi Wil. z Polską.

Wszystkie te stronnictwa jednak, niezależnie od swego programu politycznego, zgadzają się w jednem, a mianowicie: iż Sejm Wileński winien wyrazić stanowczą wolę ludności *należenia do Polski*.

W sprawach taktyki politycznej stronnictwa te różnią się pomiędzy sobą niekiedy dosyć znacznie.

Z powyższego wynika, iż aczkolwiek różnice są, to nie są one tak zasadnicze, by nie można było myśleć o wspólnej akcji wyborczej, tembardziej, iż przy braku porozumienia, grozi stronnictwom ludowym niebezpieczeństwo i to z różnych stron.

Przedewszystkiem w razie walki wyborczej pomiędzy poszczególnemi polskiemi ugrupowaniami ludowemi, skorzystają z niej wrogie polskości czynniki bądź litewskie, bądź komunistyczne, by zdyskredytować sam ruch ludowy polski, albo pozyskać sobie w ten sposób zwolenników, albo też zniechęcić ludność do polskich stronnictw i powstrzymać ją od wzięcia udziału w wyborach, co również dla sprawy polskiej byłoby katastrofalne.

Z drugiej strony nie należy zapominać, iż z walk ludowców pomiędzy sobą potrafi doskonale skorzystać endecja, wygrzebując rękami ludowców kasztany z żaru walk partyjnych dla siebie. A niebezpieczeństwo zwycięstwa endecji jest bardzo poważne. Posiada ona moc pieniędzy, sporo ludzi zdolnych i energicznych, oraz sympatje i poparcie władz administracyjnych, które w razie jej zwycięstw, widzą perspektywy możności stosowania kursu tak zw. mocnej ręki.

Czem byłoby dla sprawy ludowej zwycięstwo endencji, wiemy dobrze. Podkreślimy tylko 2 momenty, które często nie są brane pod uwagę.

W razie zwycięstwa endecji przy wyborach do Sejmu w Wilnie, Polsce grozi nowe przesilenie rządowe oraz na stanowisku Naczelnika Państwa. Nie należy zapominać, iż w sprawie wyborów z tak zwanych szerszych terenów, Rząd i Naczelnik Państwa odnieśli zwycięstwo, jednak nie zupełne. Endecja, jak widać z głosów jej prasy, nie zrezygnowała, tryumf endecki w Wileńszczyźnie spowodowałby nowy atak na Naczelnika Państwa i Rząd, co mogłoby pociągnąć za sobą przesilenie wprost nieobliczalne w skutkach dla Ziemi Wileńskiej, w okresie ostatecznego decydowania o jej losach...

Należy również pamiętać o tem, iż prawdopodobnie Sejm w Wilnie zostanie przekształcony w Sejmik wojewódzki, o bardzo szerokich kompetencjach.

Większość reakcyjna w tym Sejmiku uniemożliwiłaby przeprowadzenie wielkich reform społecznych i podatkowych i potrafiłaby zahamować wykonanie, nawet uchwalonej przez Sejm w Warszawie reformy rolnej.

Jak wynika z wywodów powyższych, blok stronnictw ludowych jest ze względów zasadniczych możliwy, ze względów zaś praktycznych konieczny i pożądany.

To też należy dołożyć wszelkich starań i ponieść wszelkie ofiary, by módz go doprowadzić do skutku.

Podkreślić należy, iż zainicjowane przez P. S. L. Ziemi Wileńskiej pertraktacje pomiędzy poszczególnemi stronnictwami wykazały ze strony tych ostatnich dużo zrozumienia doniosłości sprawy oraz dobrej woli i poświęcenia, to też wierzymy głęboko, iż porozumienie nastąpi i stronnictwa ludowe przystąpią wspólnie do akcji wyborczej na wsi. *W. St.*

## Posiedzenie Tymcz. Kom. Rządzącej.

(W.A.P.) W poniedziałek odbyło się posiedzenie dyrektorów Departamentów T. K. R. pod przewodnictwem gen. Żeligowskiego. Między innemi omawiano także sprawę dekretu amnestyjnego. Jak się dowiadujemy, ustalono, że amnestja w mniejszym stopniu obejmować będzie przestępstwa karne, natomiast najszerzej uwzględniane zostaną przestępstwa polityczne i prasowe.

## Kowno a wybory w Wilnie.

KOWNO. (W.A.P.) Rząd kowieński wobec zarządzenia wyborów w Wileńszczyźnie nie pozostał bezczynnym. Władza Litwy Kowieńskiej postanowiła nie dopuścić do wypowiedzenia się woli ludności Wileńszczyzny przez dyskredytowanie akcji wyborczej i powstrzymywanie ludności przez odpowiednią agitację od udziału w wyborach. W tym celu rząd kowieński doszedł obecnie do całkowitego porozumienia z tak zw. rządem białoruskim, który ma przeprowadzić akcję przeciwdziałania przy pomocy agentów litewsko białoruskich. Niedawne oziębienie stosunków między obu rządami, które wyraziło się nawet w zakwestjonowaniu paszportów białoruskich, ustąpiło obecnie miejsca nadzwyczajnej serdeczności. P. Siemaszko, przedstawiciel „Rządu Białoruskiego" przy rządzie kowieńskim, otrzymał znaczne sumy na propagandę antywyborczą w Wileńszczyźnie.

## Delegacja Sejmiku powiatowego u gen. Żeligowskiego.

(Wap.). Sejmik powiatu Wileńskiego i Trockiego, który w ciągu 2 ostatnich dni ubiegłego tygodnia obradował, stawił się in corpore u gen. Żeligowskiego, aby wobec jego ustąpienia złożyć Mu słowa uznania i podziękowania za stosunek do wsi, nacechowany zawsze jaknajwiększą troską o dolę ludności biednej i zrozumieniem potrzeb wsi naszej.

Prezes Sejmiku złożył do dyspozycji generała Żeligowskiego 30 tysięcy marek.

Jak się dowiadujemy, generał Żeligowski sumę tę przeznaczył na pomnożenie funduszu zapomogowego udzielania doraźnej pomocy nędzy wyjątkowej.

## Obrady Sejmu warszawskiego.

WARSZAWA. (Pat.). (265 posiedzenie Sejmu). Po odesłaniu w pierwszem czytaniu dwu ustaw do komisji, przystąpiono do rozpatrzenia nagłości wniosku p. Klemonsiewicza w sprawie likwidacji odbudowy kraju. Poseł Klemonsiewicz oświadcza, że ponieważ odbudowa kraju ma podledz zlikwidowaniu z dniem 1 stycznia 1922 r. dotychczas zaś odbudowali się zaledwie tylko ci, którzy posiadali dostateczne środki majątkowe, rząd zaś rozporządza środkami na prowadzenie dalszej odbudowy, poseł Klemonsiewicz wnosi: wzywa się rząd, by wszelkie potrzebne kredyty dla odbudowy kraju i osadnictwa wojskowego zostały oddane do dyspozycji Ministerstwa Robót Publicznych. Nagłość wniosku uchwalono. Izba wysłuchała następnie sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy w sprawie zasilania finansów miejskich w byłym zaborze rosyjskim, w którym projektuje się przyznanie dochodów z następujących źródeł: Udział Gmin w państwowym podatku dochodowym, opodatkowanie towarów, przywożonych do miast, oraz bagażu pasażerskiego, dodatków do państwowego podatku od nieruchomości i lokali. Odnośnie podatku dochodowego, miastu projektuje się przyznać 30 proc. udziału w nim, przyczem poseł Rosset projektuje podwyższenie tego udziału dla Warszawy do 50 proc. Na życzenie większości klubu sprawę odroczono do następnego posiedzenia, poczem poseł Dąbski referuje wniosek nagły swego klubu w sprawie antypaństwowej działalności posła Zamorskiego w związku z wydaną w Chicago broszurką jego, zatytułowaną: „Rola Socjalistów w odbudowie Polski". w której referent dopatruje się rzeczy, uderzających w podstawy bytu naszego państwa i żąda, aby Sejm upomniał się o autorytet armji i Naczelnika Państwa przez polecenie sądowi honorowemu zajęcia się sprawą i zawyrokowania. Izba uchwaliła jednogłośnie nagłość wniosku, odrzuciła zaś wniosek odesłania go do Komisji regulaminowej, wobec tego sprawa będzie rozpatrywana merytorycznie na następnem posiedzeniu.

## Dzień polityczny.

**Powrót delegacji.** 30 b. m., powróci do Warszawy delegacja polska wysłana do Genewy na rokowania z Niemcami w sprawach śląskich. Stąd wyjedzie ona do Katowic, gdzie dalsze narady rozpoczną się 9 grudnia.

*

**Odwołanie konsula austrjackiego.** Wskutek interwencji polskiej został odwołany z Krakowa konsul austrjacki Ledilegg, który zapisał się w opinji krakowskiej niekorzystnie wskutek swych wystąpień antypolskich. Obowiązki jego przejmie dotychczasowy wicekonsul, któremu będzie przydzielony urzędnik, znający język polski.

*

**Propagandda sinfeinistów w Polsce.** Warszawskiemu korespondentowi „Times'a" wpadła w ręce odezwa sinfeinistów, wystosowana do sejmu polskiego. Jest to kopja „Proklamacji do reprezentacji narodów całego świata", której tekst uchwalił „Dail Eizeaun" w lutym r. b. Odezwę tę wydała delegacja irlandzka w Paryżu. Według informacji „Times'a" tej samej treści proklamacje zjawiły się również w Hiszpanji.

*

**Protest w sprawie uchodźców.** Przewodniczący delegacji polskiej mieszanej komisji repatrjacyjnej wystosował do delegacji rosyjskiej odezwę protestującą przeciwko nieludzkiemu stosunkowi władz rosyjskich względem powracających do Polski uchodźców.

*

**Rokowania angielsko irlandzkie.** Lord Birkenhead, który gra obecnie decydującą rolę w rokowaniach z Irlandją, poszedł znacznie dalej w swojej konstrukcji ugody, niż to zaznaczył w swojej oficjalnej enuncjacji. W ogólnych zarysach ustrój ofiarowany Irlandji jest ten sam, co ustrój dominum Kanady. Ze strony miarodajnej poczyniono Irlandji zasadnicze ustępstwa. (Pat.)

## ZE SWIATA

### Francuzi o stosunkach polsko-czeskich.

(Pat.) Jaques Bardoux pomieszcza w piśmie „Eclair" szkic stosunków polsko - czeskich, podkreślając doniosłe znaczenia traktatu polsko-czeskiego, uzupełniającego Ligę Wschodnią, która w ten sposób obejmuje 80 miljonów ludzi, stanowiąc realną gwarancję zarówno przeciw inwazji rosyjskiej, jak i przeciw przyłączeniu Austrji do Niemiec. Bardoux twierdzi, że Francja powinna zażądać od mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych dopuszczenia przedstawicieli Ligi Wschodniej do Rady Ambasadorów, oraz do Rady Najwyższej.

### Z konferencji waszyngtońskiej.

WASZYNGTON, (Pat.) Korespondent Havasa, charakteryzując wyniki konferencji, wyraża zapatrywanie, że sprawa wielkich jednostek bojowych będzie rozwiązana w tym tygodniu. Następnie konferencja ureguluje sprawę proporcji, jaka ma być zachowana między ilością wielkich jednostek bojowych, a ilością łodzi podwodnych, wobec tego, że Francja pragnie zachować obronną flotę taką, jakiej wymaga potrzeba obrony jej wybrzeży; delegacja francuska zgodzi się na zredukowanie tonażu floty, wynoszącego 500,000 ton, nawet o 200,000, będzie jednak domagała się przyznania jej 75 tysięcy tonn floty podmorskiej narówni z innemi wielkiemi mocarstwami.

### Rokowania duńsko sowieckie.

BORDEAUX, (Pat.) Duński minister spraw zagranicznych oświadczył, że rokowania handlowe z sowietami w Sztokholmie nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Koncesje, jakie udzielają Sowiety, nie mają realnej wartości. Delegacja duńska opuściła Sztokholm.

## Zwolnienie Szyllinga.

(W. A. P.) Dnia 28 go b. m. na mocy specjalnego rozporządzenia gen. Żeligowskiego, wypuszczony został na wolność były wice - prezes Taryby Kowieńskiej Stanisław Szylling, surowy współoskarżyciel w procesie P. O. W. w Kownie. Był on internowany przez nasze władze za samowolne przekroczenie granicy i przyjazd do Wilna bez pozwolenia odnośnych władz. Komisja Kontrolująca Ligi Narodów w osobach Chardigny'ego i Bergera, czyniła w Wilnie starania o uwolnienie Szyllinga na kilkakrotnie ponawiane prośby rządu kowieńskiego. Lecz wobec obojętności Komisji Kontrolującej Ligi Narodów na prześladowania Polaków w Kowieńszczyźnie i niechęci jej w uzyskaniu otwarcia linji kolejowej Wilno—Grodno, starania te zostały swego czasu odrzucone. Obecnie gen. Żeligowski przed ustąpieniem swem, dając wyraz wysokiej wspaniałomyślności wobec wroga, zwolnił Szyllinga z więzienia, gdzie zresztą korzystał z wszelkich przywilejów i wygód. Zwalniając go gen. Żeligowski zawezwał p. Szyllinga do siebie i powiedział, że uwolnienie swoje musi zawdzięczać wyłącznie szlachetności charakteru i duszy polskiej. Naród polski zawsze się brzydził uciskiem, brzydzi się i obecnie, zwłaszcza po przebytej długoletniej w tym wypadku wspólnej z naszymi braćmi z Kowna niewoli. Żywym wyrazem tego może być wypuszczenie natychmiastowe przeszło 200 jeńców nazajutrz po wkroczeniu do Wilna roku zeszłego, później wymiana jeńców ryczałtem, chociaż w Kownie naszych było dwa razy mniej, wreszcie wypuszczenie wziętego do niewoli gen. Nastopki, obecnego dowódcę dywizji litewskiej. Stosunku naszego nie zmieni ani interpretowanie polityki tej, jako objawu słabości, ani odwrotna taktyka polityków kowieńskich, którzy dla bratniego narodu idącego do nich z wyciągniętą ręką zgody, nie znają innego stosunku, jak więzienie, gnębienie, ucisk, znęcanie się i wywłaszczanie. Taktyka ta sama w sobie niedaleko widząca, bo jak dalsze i bliższe przykłady historji uczą, doprowadza do wręcz odmiennego skutku. „Nie chcemy również uważać pana za zakładnika, oświadczył wreszcie gen. Żeligowski, za którego możnaby wymienić kilku naszych. Niech będzie to poczytywane przez tych, którzy cierpią u was w więzieniach za dowód zapewnienia. Zdajemy sobie sprawę, że na wypuszczenie pana, możecie odpowiedzieć swoim zwyczajem zwiększeniem dotychczasowych represyj. Wierzymy, że stan taki u was długo trwać nie może, bo sam naród litewski nie czuje do nas tej nienawiści, jaką byście wy stojący u władzy w Kownie chcieli w niego wpoić".

### Powstanie karelskie.

RYGA, (Pat.) Prasa łotewska opisuje przebieg wypadków, poprzedzających powstanie w Karelji i zauważa, że powstanie zostało wywołane gwałtami bolszewików. Według informacji z Helsingforsu i z Petersburga, cała północna część Wschodniej Karelji znajduje się we władaniu powstańców. Gubernja Ołoniecka jest całkowicie we władaniu powstańców. Nadchodzą informacje o walkach, toczących się na południowym brzegu rzeki Swir. W związku z powstaniem karelskim zagrożone są transporty żywności, odsyłanej dla głodnych Rosji. Według informacji z Moskwy, władze sowieckie mianowały generała Slaszczewa dowódcą armji, przeznaczonej do uśmierzenia powstania karelskiego.

### Zdobycie Żytomierza przez Ukraińców.

SZTOKHOLM, (Pat.) „Berlingske Titende" donosi z Helsingforsu, że po zdobyciu Żytomierza przez przeciwbolszewickie oddziały Ukraińców, rozstrzelano tam 3 tysiące bolszewików.

### Nowy związek narodów.

NEW YORK, (Pat.) „New York Tribune" donosi, że Lloyd George pragnie bardzo dojść do porozumienia z Hardingiem i Hughesem w sprawie związku narodów, zaprojektowanego przez Hardinga. Dla Lloyda George'a zamówiono już miejsce na okręcie „Aquitanią".

### Umowa francusko-turecka.

RYGA. (W. A. P.) Rząd turecki wystosował do Lud. Kom. do Spraw Zagr. notę, w której wyraża pewność, iż umowa francusko-turecka nie wpłynie ujemnie na stosunki pomiędzy Turcją a Republiką Sowietów.

### Włochy za projektem Hardinga.

WASZYNGTON. (Pat.). Viviani oświadczył w wywiadzie z korespondentem „Assiciated Press", że Włochy przyłączą się do projektu Hardinga, dotyczącego ewentualnego zwołania nowych konferencyj międzynarodowych celem uregulowania wielkich problemów światowych.

## Amnestja.

(W. A. P.) Zrozumiałe zainteresowanie, jakie wzbudziła kwestja udzielenia amnestji, skierowało przedstawiciela Wileńskiej Ajencji Prasowej do Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości p. Swirtuna.

— Właśnie na porządek najbliższego zebrania T. K. R. — oświadczył p. Dyrektor — wnosimy kwestję amnestji. My, sądownicy, przeciwni jesteśmy w zasadzie udzielenia obecnej amnestji w szerokim zakresie, gdyż należy pamiętać, że podobny akt łaski w ciągu rocznego pobytu gen. Żeligowskiego w Wilnie już dwukrotnie miał miejsce. Zbyt częste udzielania amnestji przerobi się w bezkarność złych postępków i osłabi poszanowanie prawa. Dlatego też obecnie projektowana amnestja będzie miała ramy ograniczone.

— Jakie kategorje przestępstw obejmie projektowana amnestja?

— Dotyczyć ona będzie w pierwszym rzędzie tych, którzy wezwani do wojska uchylili się od poboru. Wychodzimy z założenia, że w chwili wejścia wojsk generała Żeligowskiego ludność była zdezorjentowana i nie wiedziała dokładnie, poco wezwana zostaje do wojska, czy ma się bić z wojskami Rzeczypospolitej, jako armja zbuntowana, czy prowadzić walkę z Litwinami, czy wreszcie iść na bolszewików. Tę więc kategorję ludności dotknie amnestja.

Wiemy również, że wielu poborowych, którzy nie stawili się w stosownym czasie, ukrywa się w obawie odpowiedzialności.

W stosunku do tych wyznaczony zostanie termin stawienia się w odpowiedniej komendzie uzupełnień do 15 go grudnia r. b.

Prócz kategorji wojskowych, amnestja obejmie również przestępstwa karane administracyjnie, ale tylko grzywną lub aresztem, lecz nie więzieniem.

— Czy przestępstwa prasowe objęte będą amnestją?

— Tylko wówczas, gdy kara nastąpiła w drodze administracyjnej i nie pociąga za sobą więzienia.

Wszelkie sprawy prasowe karne nie będą podlegać amnestji.

**TEATR POLSKI.**

## Obchód rocznicy Listopadowej.

Rocznicą powstania listopadowego, które było w swem głębszem, ideowem podłożu walką o Litwę, jak stwierdzają historycy—nie zainteresowała się publiczność wileńska, jeżeli można sądzić z bezbrzeżnych pustek, świecących w sali Teatru Polskiego dn. 28 listopada r. b.

Jak widać publiczność nasza nie dorosła do roli właściwej publiczności Wilna. Marzenia o stworzeniu z Wilna Aten polskich to muzyka dalekiej przyszłości. Wilno, mające wszelkie warunki, by stanąć na odpowiednim dla siebie poziomie, nie może zająć tymczasem należnego sobie miejsca w życiu narodu.

Farsa ściąga tłumy, Wyspiański przemawia do pustych przeważnie krzeseł. Czyżby uległ losowi, o który prosił Słowacki, zwracając się do przyszłej, wyzwolonej ojczyzny:

*I nie pamiętaj o mnie w tej godzinie,*
*Gdy Cię Bóg wielkim darem uweseli.*

I my nie pamiętamy. Nad wy raz to smutna prawda, ale prawda.

Zaznaczyć należy, że dyrekcja Teatru Polskiego zwyczajem swoim nie potroszczyła się o należne za reklamowanie obchodu, skromnego, co prawda, ale tem droższego. Nasza „inteligencja” zaś (co za nieporozumienie!) przespała go, młodzież nie wiedzieć gdzie się podziała, ojcowie narodu i godne matrony chyba tylko są usprawiedliwieni, bo podejmowali i żegnali na raucie Generała-wybawcę, opuszczającego Wilno.

Na program obchodu złożyły się: 1) przemówienie p. rotmistrza Felsztyńskiego, 2) Fragmenty z „Nocy Listopadowej” i „Legjonu” i 3) Deklamacja p. Sokolicźówny.

Pani Grabowska oraz pp. Nowakowski, Godlewski i Vorbrodt znakomicie wykonali owe fragmenty Wyspiańskiego, zyskując poklask szczery szczupłe zebranej publiczności. P. Sokoliczówna dobrze odtworzyła wiersz okolicznościowy. Resztę wieczoru wypełnił „Pan Geldhab” Fredry.

Miejmy nadzieję, że wystawiany w Teatrze Powszechnym, również dla uczczenia Listopadówki, „Kordjan” Słowackiego ściągnie licznie publiczność, bo doprawdy będzie wstyd, palący wstyd—jeżeli wystawimy sobie testimonium paupertatis! *W. P.*

## W sprawie rekwizycji mieszkań.

(Wap.) Wobec zrozumiałego zainteresowania, jakie budzi w mieście sprawa rekwizycji mieszkań, przedstawiciel W.A.P. zasięgnął w tej materji następujących informacyj u kierownika Wydziału Samorządowego w Departamencie Spraw Wewnętrznych.

Do Departamentu wpływa ciągle wiele zażaleń z powodu rekwizycyj mieszkań dla urzędników i wojskowych, rekwizycyj dokonywanych na mocy specjalnego dekretu gen. Żeligowskiego. Chodzi mianowicie o formalne usterki, nie zaś o treść koniecznego rozporządzenia. Trudności techniczne, związane z wojną (zniszczenie mieszkań, drożyzna materjału i robocizny), spowodowały zastój w remoncie i ogólny brak mieszkań i z tej racji dekret okazał się niezbędnym.

Zażalenia miały źródło w tej okoliczności, że początkowo robiono rekwizycje w centrum miasta, gdzie istnieje przeludnienie. Nadmiar zażaleń skłonił Departament, aby polecił oddziałowi kwaterunkowemu rekwizycje w szerszym promieniu.

Proces zajmowania mieszkań dla urzędników i wojskowych przechodzi następującą drogę urzędową. Władze cywilne (którym przysługuje prawo rekwizycji w myśl dekretu) zwracają się do Starostwa Grodzkiego, wojskowe zaś do Wydziału Kwaterunkowego przy Dowództwie miasta. Starostwo wydaje rozkaz rekwizycyjny, nie wskazując jednak, jakie mianowicie mieszkanie ma być zajęte, gdyż to należy do kompetencji Wydziału Kwaterunkowego przy Magistracie. Dekret przewiduje dziesięciodniowy termin na złożenie reklamacji, którą kieruje się do Dep. Spraw Wewnętrznych. Departament zaś zarządza dochodzenia i na tej podstawie rozstrzyga sprawę ostatecznie. Wysokość opłaty za zajęty lokal normuje Dekret o ochronie lokatorów.

Polecono już Wydziałowi Kwaterunkowemu, by prowadził ścisłą ewidencję rekwirowanych mieszkań; wkrótce zatem będzie można dokładnie dowiedzieć się, jak wygląda ruch kwaterunkowy w naszem mieście.

Zaznaczyć wypada, że nietyle zwiększa się zapotrzebowanie mieszkań, ile ilość zażaleń o podciągnięcie pod dekret mieszkań, które właściwie powinny podlegać rekwizycji, a wszystkie nieporozumienia polegają głównie naześrodkowaniu praktyki rekwizycyjnej w centrum miasta.

Powyższą sprawę uważa Dep. Spraw Wewn. za rzecz wielkiej wagi ze względu na niepożądane uszczuplanie praw i swobody obywateli miasta przy rekwizycjach. W tej myśli każde zażalenie rozpatruje się szczegółowo, aby w wypadkach zawiłych zdobyć się na rozstrzygnięcie sprawiedliwe.

## Z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posiedzenie Koła miejskiego P. S. L. odbędzie się w najbliższy piątek (2 XII) o g. 8 wieczorem z następującym porządkiem dziennym:

1) referat p. Świechowskiego o kongresie P. S. L. w Warszawie;

2) obecna sytuacja polityczna.

* * *

**Porady prawne.**

Adwokat przysięgły udziela porad prawnych członkom P. S. L. codziennie w lokalu Stronnictwa, od godz. 12 do 1. (Jagiellońska 10, m. 3).



# Kronika miejska.

**GRUDZIEŃ 1 Czwartek**

*Dziś* — Natalji W.
*Jutro*—Bibjanny M. P.
Wschód słońca—8.01
Zachód słońca —3.37

— **Polskie Stronnictwo Demokratyczne** zawiadamia swych członków, że zebranie odbędzie się we środę 30 listopada o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa im. J. Piłsudskiego przy ul. Jagiellońskiej Nr. 10.

— **Zjazd Starostów.** (Wap.). Bawił w Wilnie wojewoda Nowogródzki p. Raczkiewicz, który odbył konferencję z prezesem T. K. R. w sprawie uzgodnienia techniki wyborczej w powiecie Lidzkim i Brasławskim, z powiatami Litwy Środkowej. Osiągnięto całkowite porozumienie.

Równocześnie niemal z tą konferencją obradował zjazd starostów pod przewodnictwem pana Meysztowicza, w obecności panów Komisarza Generalnego Zabierzowskiego i Dyrektora Dep. Spr. Wewnętrznych Sienkiewicza. Na naradzie ustalono, iż akcja wyborcza odbywać się musi w atmosferze całkowitej bezstronności i objektywności, utrzymywany być musi ład i porządek. Aparaty wyborcze będą miały całkowitą osłonę bezpieczeństwa.

— **Wykład inauguracyjny D-ra Kazimierza Chodynickiego,** profesora nadzwyczajnego historji średniowiecznej i nauk pomocniczych historji, n. t. „Stanowisko Lelewela w rozwoju nauk pomocniczych historycznych” odbędzie się dnia 2 XII b.r. o g. 7 ej w sali Śniadeckich.

— **Polskie Stowarzyszenie Techników** podaje do wiadomości swych członków, że walne zebranie w pierwszym terminie odbędzie się w dn. 9 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. i powtórne w tym samym dniu o godz. 8 wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— **Bazar—Gwiazdka!** Przypominamy, że 4 grudnia w Sali Miejskiej odbędzie się Bazar na gwiazdkę dla żołnierzy inwalidów, organizowany przez T-wo Pomocy Żołnierzowi Polskiemu.

— **Uroczystość 3-go p. saperów.** Korpus 3-go pułku Saperów w Wilnie zawiadamia, że po święcenie sztandaru Pułku odbędzie się 3 XII rb., na program uroczystości złoży się:

Dn. 3 XII rb. o godz. 12 poświęcenie sztandaru w kościele garnizonowym (św. Kazimierza).

O godz. 12,30 wręczenie sztandaru na placu przed kościołem garnizonowym przez p. gen. D. Konarzewskiego i defilada pułku.

O godz. 17 przyjęcie gości przez Korpus oficerski w kasynie garnizonowym (Mickiewicza 13).

— **Podziękowanie** wielce sz. artystom teatrów wileńskich—p.p. Cornobisowi, Wyrwiczowi, Vorbrodtowi, Godlewskiemu, Kurnatowskiemu, p. Habdank, sz. prof. szkoły dr. p. Irenie Yryang — za łaskawy udział w wieczorze artystycznym z dn. 25. XI. na rzecz szkoły dram. im. Syrokomli oraz paniom gospodyniom z Świetlicy Żołnierskiej z sz. panią Steckiewiczową na czele — wyrażamy naszą żywą wdzięczność i podziękowanie.

*Dyrekcja, Komitet Wykonawczy Szkoły Dram. i uczniowie.*

## Listki ze Lwowa.

**W rocznicę.**

*Lwów, 22 listopada.*

Dzień dzisiejszy był właściwą rocznicą oswobodzenia Lwowa od hord ukraińskich. Trzy lata temu o 6 rano wkraczały polskie oddziały do miasta, witane przez szalejącą wprost z radości, sterroryzowaną krótkiemi ale trwale pamiętnemi rządami ukraińskiemi, nieszczęsną ludność. Pisma poświęcają rocznicy i wspomnieniom całe szpalty. W „G. Wieczornej” znajdujemy śliczny wierszyk Henryka Zbierzchowskiego, zaczynający się od słów:

*„Było to temu trzy lata*
*Zapomnieć trudno.*
*W godzinę świtania cudną,*
*Co warkocz świateł rozplata*
*I gwiazdy ostatnie gasi,*
*Weszli do miasta nasi”.*

Dla lwowianina, który w swem rodzinnem mieście przeżywał jego tragedję, słowa te nie są poetyckim frazesem. Naprawdę „zapomnieć trudno”, jak sobie ukraińscy mołojcy straszliwie gospodarowali w mieście. My dzisiaj nie możemy bezstronnie patrzeć na przyszłość państwowości tej części Małopolski. Pomijam nasze procentowe, cyfrowe, liczebne i tam dalej racje, pomijam bezwzględne stwierdzenie polskości Lwowa, są to sprawy, które w realnej i na daleką metę mierzonej polityce dla dobra i przyszłości Państwa, mogą ustępować wielkim celom. Ale nas poprostu nie stać na bezstronność. „Zapomnieć trudno”, jak mówi Zbierzchowski, gdyż w oczach mamy jeszcze krwawe widmo—ukraińskich ledwie parotygodniowych rządów. Z drżeniem wprost myśli przeciętny obywatel, że oddanie władzy tym ludziom, to eksperyment na wolności życia i mienia każdego mieszkańca, jest to dawanie szalonemu miecza do ręki.

Dzisiejsze nieprzejednanie wrogie stanowisko większej części prasy ukraińskiej potwierdza to w zupełności. Jej złośliwość, głęboko zakorzeniona nienawiść do Polski i rządu są smutnym dowodem, że tu u nas kwestja ukraińska jest w stanie zaognienia, ciągle jeszcze nader niebezpiecznego. Nic dziwnego, że już projekt autonomji wywołał odruch obronny całego społeczeństwa, bez względu na partyjne przekonania.

Nie można też porównywać sprawy Małopolski Wschodniej ze sprawą wileńską. Tam w Kownie opanowały żywioły wichrzycielskie spokojną ludność, tutaj kwestja narodowościowa, wskutek długoletniej zbrodniczej polityki habsburskich rządów i jej epilogu walki o Lwów, doprowadziła do niebywałego zaostrzenia stosunków narodowościowych i zajęcia przez społeczeństwo ruskie stanowiska, z którego sprowadzą je tylko lata współżycia, z konieczności zgodnego, pod rządem Polski. Muszą trawą zupełnie porość mogiły setek obrońców Lwowa, by społeczeństwo polskie mogło zapomnieć. Dzisiaj tej wielkoduszności od lwowianina wymagać nie można, tembardziej, że strona przeciwna w swej złośliwości i nienawiści wrogo odnosi się nawet do tych, którzy, nie żywiąc do niej urazy, (bo nie zaznali krzywd) śpieszą z daleko idącemi ustępstwami.

Z okazji uroczystości podkreślić trzeba, że prasa polska zachowuje wprost nadzwyczajny takt, powściągając wszelkie uwagi na temat gospodarki Ukraińców we Lwowie i Wschodniej Małopolsce w czasie okupacji. Bezstronna jednak ocena nie setek, ale tysięcy faktów konkretnych, z każdego miasteczka, z każdej wsi, każe spokojnie stwierdzić, że system ówczesnej władzy ukraińskiej i jej sposób rządzenia przerósł znacznie wszelkie praktyki i okrucieństwa czerezwyczajek bolszewickich, zasłaniających się przynajmniej jakimś pozorem sądów i pseudosprawiedliwości. Ustawiczne procesy ówczesnych herojów, dziś jeszcze wyłapywanych i stających przed sądami, stale pod zarzutem morderstwa lub mordów, dowodzą niezbicie, że tam nie dbano nawet o pozory.

W takich warunkach zamach Fedaka nie był, jak się to zresztą ze śledztwa okazuje, odosobnionym czynem szaleńca. Odpowiedzialność zań spada na całe uświadomione społeczeństwo ukraińskie. Dla rządu, który ten stan rzeczy ocenia objektywnie i z pewnej perspektywy, był ten zamach wskazaniem bardzo wyraźnem, że potrzebne tu rządy sprawiedliwe, ale silne i konsekwentne. My, mieszkańcy tej samej ziemi, musimy zachować spokój i... chcieć zapomnieć.

Dopiero po latach będzie można mówić o wszystkiem innem.

*Wł. L.*

## TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski**. Dziś, we czwartek, ostatni raz pojawi się „Małżeństwo Loli" H. Zbierzchowskiego.

Jutro, w piątek, Teatr Polski występuje z premierą, którą będzie niegrana dotychczas w Wilnie 5 aktowa sztuka jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy polskich St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski". Dyrekcja Teatru uczyniła wszystko, aby zapewnić sztuce tej zasłużone powodzenie, powierzając reżyserję i główną postać w sztuce p. W. Nowakowskiemu, który przystąpił do opracowania tego dzieła z najwyższą starannością.

— **Teatr Powszechny** gra z wrastającem powodzeniem dramat w 7 obrazach J. Słowackiego p. t. „Kordjan" w artystycznem wykonaniu naszego zespołu w reżyserji dyr. Cenika. W przygotowaniu „Rodzina szaleńców".

— **Drugi koncert historyczny.** Inicjatywa koncertów o planowym programie przyjęta została przez publiczność naszą z żywem uznaniem, wyrazem czego była przepełniona sala w ubiegłą niedzielę.

Drugi z kolei koncert odbędzie się w niedzielę dnia 4 go grudnia i zapowiada między innemi Symfonję Beethovena № 2, Poemat symfoniczny Liszta podług poezji Lamartine'a i t. d.

Szczegóły programu podamy niebawem. Bilety zawczasu nabywać można w kasie sali „Lutnia" 11—1 i 3—9 w.



## Giełda warszawska

z dn. 29 XI 1921.

Waluty i dewizy zagraniczne naogół bez zmiany; marki niemieckie nieco wyżej.

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zjedn | 3660—3625 |
| Franki belg. | 240 |
| Franki franc | 255 |
| Funty ang. | 14625—146?0 |
| Marki niem | 13,60 |
| Korony czeskie | 39,25 |
| Korony austr | 53 |



Wydawca P. Narbut. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203. Redaktor Justyn Cywiński.